



## Komunikat Prasowy: **Problem na rynku wieprzowiny będzie powracał**

Od kilku tygodni hodowcy trzody chlewnej odczuwają negatywne skutki po wystąpieniu dwóch przypadków afrykańskiego pomoru świń na ternie naszego kraju. Czego skutkiem jest brak eksportu mięsa do Rosji, Białorusi, Chin i innych krajów.

Od kilku dni docierają do nas informacje o skupie trzody i rekompensatach jakie mają otrzymywać hodowcy ze strefy buforowej. Zapomina się jednak, że zła sytuacja nie dotyczy tylko terenu w wyznaczonej strefy buforowej, ale całego kraju. Wygląda na to, że rolnicy z innych części Polski zostaną bez jakiegokolwiek pomocy. Jeżeli tak się stanie to będzie to niesprawiedliwe.

Uważamy, że obecne działania nie rozwiążą problemu na rynku wieprzowiny. Mogą one uspokoić na krótki okres czasu sytuację, ale problem pozostanie. W dużej mierze może zadziałać czynnik psychologiczny. Za chwilę będą pojawiać się na rynku nowe tuczniaki, które będą osiągać odpowiednią wagę. Cykl produkcyjny w chlewniach będzie się powtarzał. Jeżeli nie odblokujemy eksportu to problem powróci.

Według danych za 2013 roku eksport mięsa wieprzowego wyniósł 438 tys. ton, z czego 218 tys. ton trafiło go krajów Unii Europejskiej, w tym do Włoch aż 43 tys. ton. Do krajów z poza Unii Europejskiej 52 tys. ton wyeksportowaliśmy do Chin, 42 tys. ton na Białoruś, a 32 tys. ton do Rosji. Więc widać, że Rosja nie jest głównym odbiorcą naszej wieprzowiny. Należy pamiętać również o Korei, Japonii, Filipinach, Angoli, czy innych krajach azjatyckich, które mogą zdywersyfikować nasz eksport.

Pogłowie trzody chlewnej w ostatnich latach bardzo się zmniejszyło. Obecnie mamy niecałe 11 mln świń, co nie zaspakaja nawet naszego popytu wewnętrznego. W 2003 było 18,5 mln świń, w 2007 - 18 mln, w 2012 już tylko 13 mln świń. Gdyby takie problemy pojawiły się kilka lat wcześniej to rozwiązanie ich byłoby jeszcze trudniejsze.

**Marcin Wroński**

- prezes Instytutu Rozwoju Rolnictwa  
im. Władysława Grabskiego

tel. 600-05-88-30